

Sygn. akt II Ca 976/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Sztomber (spr.)
Sędziowie:	SSO Urszula Wynimko SSR del. Jolanta Klimowicz-Popławska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Monika Gąsowska

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z wniosku S. G.

z udziałem J. G. i K. F.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestniczki postępowania K. F.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 18 sierpnia 2015 r. sygn. akt I Ns 1523/13

**postanawia:**

I. **oddalić apelację;**

II. **stwierdzić, iż zainteresowani ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania odwoławczego związane ze swym udziałem w sprawie.**

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca S. G. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po T. G., zmarłym dnia (...)roku w B. i tam stale zamieszkałym, na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia (...) roku.

Uczestnik postępowania J. G. przychylił się do wniosku.

Uczestniczka postępowania K. F. oponowała wnioskowi i wносиła o stwierdzenie nabycia spadku z mocy ustawy. Wnosiła również o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

**Postanowieniem z dnia 18 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w sprawie o sygn. akt I Ns 1523/13 stwierdził, że spadek po T. G. s. W. E. i A., zmarłym dnia (...)roku w B., ostatnio stale zamieszkałym w B., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia (...)roku nabył S. G. s. J. i B. B. w całości (pkt I). Ustalił wydatki w sprawie na kwotę 3.393,88 zł i uznał je za uiszczone do kwoty 1.987,20 zł przez K. F. i do kwoty 1.406,68 zł przez J. G. (pkt II). Stwierdził, że pozostałe koszty postępowania zainteresowani ponoszą we własnym zakresie (pkt III).**

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca T. G. zmarł w dniu (...)roku w B. i tam ostatnio stale zamieszkiwał. Zmarł jako kawaler, bezdzietny. Jego rodzice zmarli przed nim. Spadkodawca miał jedynego brata A. G., który zmarł w (...)roku pozostawiając po sobie syna J. G. i córkę K. F.. Spadkobiercami ustawowymi spadkodawcy są więc bratanek J. G. i bratanica K. F.. Nikt ze spadkobierców nie odrzucił spadku, nie zrzekł się dziedziczenia ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

Spadkodawca w dniu (...)roku sporządził testament własnoręczny, w którym do całości spadku po sobie powołał S. G. – syna J. G..

W toku postępowania uczestniczka postępowania K. F. kwestionowała ważność testamentu wskazując, że stan zdrowia spadkodawcy uzasadniał uznanie, że sporządzony przez niego testament jest nieważny.

Wobec tak sformułowanych zarzutów, Sąd Rejonowy badał czy w sprawie zachodzą przesłanki określone w art. 945 § 1 k.c., nakazujące stwierdzić, że testament T. G. jest nieważny z uwagi na okoliczności dotyczące jego osoby. Sąd I instancji przeprowadził dowód z zeznań świadków P. S., J. Ż., E. H. i Z. G.. Wskazał, że nie wniosły do sprawy nic istotnego zeznania świadka B. K..

Dla oceny czy w dacie sporządzenia testamentu spadkodawca miał zachowaną zdolność testowania, czy zważywszy na schorzenia, na jakie cierpiał mógł znajdować się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie swojej woli, czy mógł znajdować się pod wpływem błędu lub groźby Sąd Rejonowy posiłkował się opiniami biegłych z zakresu psychiatrii oraz psychologii. Oceny zdolności testowania spadkodawcy dokonane przez poszczególnych biegłych różniły się od siebie.

Biegły z zakresu psychiatrii M. S. w swej opinii wskazał, że w dacie sporządzenia testamentu T. G. znajdował się w stanie nie pozwalającym na świadome powzięcie decyzji spisania testamentu i miał ograniczenia w zakresie swobodnego wyrażenia woli. Z opinii tej wynikało, że spadkodawca w chwili testowania był osobą chorą psychicznie, osobą z rozpoznaniem przez psychiatrę w 2005 roku zespołem psychoorganicznym – organiczne zaburzenia nastroju. Zaburzenia te były związane z narastającym procesem miażdżycowym ośrodkowego układu nerwowego w przebiegu chorób układu krążenia i cukrzycy. Na podstawie dokumentacji medycznej i zeznań świadków biegły wskazał, że spadkodawca był osobą upośledzoną umysłowo i korzystał w przeszłości z leczenia psychiatrycznego. Biegły choć ustalił, że spadkodawca w chwili sporządzania testamentu miał zachowaną orientację co do własnej osoby oraz zachowaną orientację allopsychiczną, to jego zdaniem za możliwością ograniczonej swobody w wyrażeniu woli mógł przemawiać fakt, że spadkodawca sporządził testament na 18-letniego syna bratanka bez obecności notariusza. Biegły podkreślał też, że zeznania świadków potwierdzają, iż spadkodawca od okresu młodzieńczego był osobą upośledzoną umysłowo, która na przestrzeni różnych okresów swego życia wymagała opieki lub pomocy osób trzecich. Podkreślał, że przewlekłe schorzenie układu oddechowego, miażdżyca, cukrzyca, choroby układu krążenia mogą również powodować pojawianie się zaburzeń otępiennych lub zespołu psychoorganicznego. Mogą się wówczas pojawiać pewne trudności w komunikacji z otoczeniem, utrata zainteresowań, wyraźniejsze zaburzenia pamięci. Biegły wskazał, że w zeznaniach świadków, jak i w dokumentacji medycznej można się doszukać takich objawów psychoorganicznych, które określane były jako „organiczne zaburzenia nastroju”. Analiza dokumentacji i zeznań daje podstawę do wnioskowania o długotrwałej, wieloletniej destabilizacji stanu psychicznego przed sporządzeniem testamentu – głównie w postaci zaburzeń organicznych nastroju i zachowania.

Ze wspólnej opinii biegłych z zakresu psychiatrii A. B. i psychologii H. O. wynikało, że spadkodawca w chwili testowania nie zdradzał symptomów choroby psychicznej ani otępienia, powodujących wyłączenie możliwości swobodnego i świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli związanej z testowaniem. W opinii biegłe wskazały, że przemawia za tym brak symptomów istotnych zaburzeń funkcji poznawczych, doznań psychotycznych, głębszych zaburzeń nastroju, logiczne, zborne i jasne wyrażenie swojej woli, wcześniejsze ustalenia rodzinne na temat dziedziczenia. Podkreśliły, że rozporządzenie majątkiem odzwierciedlało układ sytuacyjny, w którym spadkodawca funkcjonował i związki emocjonalne z osobami z otoczenia, spadkodawca nie był izolowany społecznie. Wskazały, że oświadczenie woli nastąpiło w okresie pogorszenia stanu zdrowia spadkodawcy i po uzyskaniu pełnoletniości przez spadkodawcę, przy czym ich zdaniem motywacja emocjonalna decyzji jest jasna i zrozumiała, zgodna z zasadami współżycia społecznego, sytuacją rodzinną i bliska dziedziczeniu ustawowemu. Biegłe wskazały także, że z dostępnych danych nie wynika, aby w dacie testowania spadkodawca ujawniał doznania psychotyczne, istotne zaburzenia nastroju, deficyty poznawcze typu istotnego otępienia. Nie otrzymywał leków psychotropowych. Spadkodawca podczas konsultacji psychiatrycznej w 2005 roku wspominał o leczeniu psychiatrycznym w przeszłości a lekarz rozpoznał: organiczne zaburzenia nastroju, bez zaburzeń psychotycznych. Zdaniem biegłych materiał zgromadzony w aktach sprawy daje podstawy do ustalenia, że spadkodawca był osobą o obniżonej sprawności intelektualnej. Nie izolował się od ludzi, był odwiedzany w DPS głównie przez swego brata i bratanka. Dokumentacja medyczna z Poradni Ogólnej i zeznania pracowników DPS nie wskazują na istotne odchylenia w stanie zdrowia psychicznego. Z dokumentacji medycznej nie wynika również, aby stwierdzono u spadkodawcy jakiegokolwiek zaburzenia psychotyczne, istotne deficyty poznawcze lub stosowano leki psychotropowe.

Natomiast z opinii biegłej z zakresu psychiatrii I. O. wynikało, że dokumentacja medyczna nie daje jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że testator w chwili sporządzania testamentu znajdował się w ciężkim stanie ogólnym, któremu mogłyby towarzyszyć zaburzenia świadomości, czy też osobą chorą psychicznie. Wynikało z niej natomiast, że miał zachowany prawidłowy kontakt z rzeczywistością, testament sporządził własnoręcznie, podpisał go imieniem i nazwiskiem, podał datę. Biegła podkreśliła, że podczas wizyt lekarza na początku marca 2013 roku nie odnotowano pogorszenia stanu spadkodawcy, a pogorszenie to nastąpiło dopiero w maju 2013 roku, a więc po dacie sporządzenia testamentu. Również wówczas nie opisywano objawów psychotycznych a rozpoznano organiczne zaburzenia nastroju. Biegła wyjaśniła, że rozpoznane u spadkodawcy organiczne zaburzenia nastroju nie są chorobą psychiczną i nie zaburzały odbioru rzeczywistości, nie wpływały na rozumienie sytuacji i podejmowanie decyzji. Uwarunkowane były schorzeniami somatycznymi, co wtórnie powodowało gorsze samopoczucie, bez objawów psychotycznych. Biegła wskazała, że rozpoznanie objawów psychotycznych postawiono w 2005 roku, gdy spadkodawca był w ciężkim stanie ogólnym. Po leczeniu stan się poprawił, co potwierdził lekarz psychiatra. Podczas kolejnych hospitalizacji spadkodawca nie był konsultowany psychiatrycznie, a jedynie powielano wcześniejsze rozpoznanie, co potwierdza okoliczność, że stan psychiczny nie uległ istotnej zmianie. Zdaniem biegłej sam fakt stwierdzenia nieporadności życiowej nie jest jednoznaczny z chorobą psychiczną czy też innymi zaburzeniami psychicznymi. W przypadku spadkodawcy jego nieporadność życiowa wynikała przede wszystkim z pogorszenia się jego stanu zdrowia, głównie powikłań cukrzycy. Nigdy nie rozpoznano u spadkodawcy choroby Parkinsona i nie można jej rozpoznać na podstawie oceny pisma. Parkinsonizm nie jest chorobą psychiczną lecz neurologiczną. Treść testamentu, którą można odczytać i zrozumieć, przemawia za uznaniem, że spadkodawca nie był osobą z głębokimi objawami otępiennymi. Spadkodawca sporządzając testament uwzględniał racjonalne przesłanki, gdyż do spadku powołał syna bratanka, który go często odwiedzał, załatwiał jego sprawy. Testament był zgodny z wcześniejszymi ustaleniami rodzinnymi, bowiem spadkodawca już wcześniej zobowiązywał J. G. do skompletowania dokumentów potrzebnych do darowizny mieszkania. Biegła stwierdziła, że całość dokumentacji przemawia za uznaniem, że spadkodawca nie był osobą chorą psychicznie ani ze znacznie nasilonymi objawami otępiennymi, a stwierdzony u niego nieznaczny deficyt intelektu nie wpływał na jego zdolność testowania.

Biorąc pod uwagę treść przedstawionego do oceny materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłych z zakresu psychiatrii A. B. i psychologii H. O. oraz z zakresu psychiatrii I. O., Sąd Rejonowy stwierdził, że spadkodawca mógł ważne sporządzić testament z dnia (...)roku, który określa porządek dziedziczenia po nim.

Sąd I instancji nie dał wiary wnioskowi przedstawionemu w opinii przez biegłego M. S.. W ocenie Sądu opinia biegłego S. oparta jest przede wszystkim na ogólnikowych rozważaniach teoretycznych, jak też wnioskach wykluczających się wzajemnie. Jeśli bowiem biegły stwierdza u spadkodawcy brak zdolności do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli, to jego twierdzenia o istnieniu ograniczenia swobody testowania są nielogiczne. Duży stopień ogólności stwierdzeń biegłego S. przejawiający się głównie trybem przypuszczającym („mogą”, „mogły”) nie dał podstaw do uznania opinii za rzetelną. Zdaniem Sądu biegły zbyt dużą wagę przywiązywał do relacji świadków i zainteresowanych, mniej natomiast jego wnioski odnosiły się do zapisów zawartych w dokumentacji medycznej. Wnioski wyciągane przez biegłego były zbyt daleko idące mając na uwadze podstawy, na których je opierał. Relacje świadków nie dawały podstaw do stanowczego wnioskowania o istnieniu schorzeń psychicznych spadkodawcy. Osoby zeznające w sprawie to w większości członkowie bliższej lub dalszej rodziny zainteresowanych, co przy istniejącym antagonizmie J. G. i K. F. powodowało, że relacje świadków tracą na bezstronności. Sąd, na podstawie obserwacji zachowań zainteresowanych wyraził przekonanie, że kwestionowanie przez uczestniczkę postępowania K. F. testamentu własnoręcznego spadkodawcy stanowi swoistą projekcję konfliktu jaki istnieje między nią a uczestnikiem J. G., a którego źródłem jest podział majątku spadkowego po ich ojcu. Stąd uznał, że zeznania świadków P. S. i J. Ż. mogą być przerysowane.

Odmienne natomiast Sąd Rejonowy ocenił opinie pozostałych biegłych, które w większym zakresie opierały się na analizie zgromadzonej dokumentacji medycznej. Zdaniem Sądu obie opinie biegłych (z zakresu psychiatrii A. B. i psychologii H. O. oraz z zakresu psychiatrii I. O.) zostały sporządzone rzetelnie i szczegółowo. Biegłe poparły swoje wnioski merytorycznym uzasadnieniem opartym na rozległej wiedzy i doświadczeniu zawodowym. Sąd przy wydawaniu orzeczenia oparł się na tych opiniach, tym bardziej, że wnioski w nich zawarte korespondowały z częścią pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (zeznania świadka E. H. – osoby niespokrewnionej z zainteresowanymi).

Na podstawie całości materiału dowodowego Sąd I instancji stwierdził, że brak było podstaw do uznania, iż testament spadkodawcy T. G. z dnia (...)roku jest nieważny. Jest to testament własnoręczny, sporządzony osobiście przez spadkodawcę. Nie zachodzą jakiegokolwiek okoliczności dotyczące osoby spadkodawcy, które w myśl art. 945 k.c. nakazywałyby przyjęcie, że nie mógł on skutecznie dokonać rozrządzenia na wypadek śmierci. Dlatego też stosownie do treści art. 926 § 1 k.c. w zw. z art. 949 § 1 k.c. Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po T. G., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia (...)roku nabył S. G. s. J. i B. B. w całości.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 520 § 1 k.p.c.

***Apelację od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka postępowania K. F., zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła:***

***I. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:***

***1) art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez niedopuszczenie zgłoszonych prawidłowo dowodów/wniosków dowodowych w przedmiocie powołania biegłego sądowego z zakresu psychiatrii (wniosek zgłoszony w piśmie uczestniczki postępowania K. F. z dnia 07.07.2015 r.) na okoliczność wykazania, czy spadkodawca T. G. z uwagi na schorzenia, na które cierpiał, miał zachowaną w dacie (...). zdolność testowania, podczas gdy powołanie kolejnego biegłego dotyczy okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, a sporne okoliczności nie zostały dostatecznie wyjaśnione,***

***2) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 282 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie części zebranego w sprawie i niekwestionowanego zarówno przez wnioskodawcę, jak i uczestnika postępowania J. G., materiału dowodowego – w postaci e-maila z dnia (...)r. (k.266), z którego wynika uzasadniona obawa co do bezstronności „biegłej psychiatrii i biegłej sądowej” w***

sporządzeniu wiarygodnej opinii w zakresie zdolności testowania T. G. w dacie (...)r., z uwagi na kontakty J. G. z biegłą/biegłymi,

3) **art. 233 k.p.c. poprzez:**

a) **brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z nieuwzględnieniem istotnych okoliczności z punktu widzenia ważności testamentu, a mający swój wyraz w zeznaniach świadków P. S. i J. Ż. oraz Z. G., którzy wprost wskazują, iż T. G. urodził się z niedorozwojem psychomotorycznym (protokół z posiedzenia z dnia 17 grudnia 2013 r.), nie był całkowicie sprawny intelektualnie (protokół z posiedzenia z dnia 17 grudnia 2013 r.), ociężał umysłowo, a ponadto był człowiekiem naiwnym (uzasadnienie postanowienia z dnia 18 sierpnia 2015r., I Ns 1523/13 – strona 3),**

b) **przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie przyznania rzetelności opinii sporządzonej przez biegłego psychiatrę dr n. med. M. S., argumentując to m.in. brakiem związku logicznego pomiędzy stwierdzeniem biegłego, że u spadkodawcy wystąpił brak zdolności do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli (k.111), a twierdzeniem o istnieniu ograniczenia swobody testowania, podczas gdy Sąd I instancji ocenia opinię pozostałych biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii jako rzetelną, w sytuacji gdy np. biegła sądowa I. O. w opinii z dnia 16.06.2015 r. stwierdza, że stany lęku i niepokoju mogły wrócić u spadkodawcy po odstawieniu leku Hydroxyzynum, po czym wskazuje, że nie stwierdza się zaburzeń powodujących wyłączenie możliwości swobodnego i świadomego powzięcia decyzji, co z kolei stoi w sprzeczności z art. 82 k.c.. Sąd I instancji również niesłusznie zarzucił psychiatrze dr n. med. M. S. posługiwanie się stwierdzeniami charakterystycznymi dla trybu przypuszczającego, podczas gdy uszło uwadze Sądu I instancji, że ten sam Sąd powołując w/w biegłego zakreślił mu m.in. okoliczność wyrażającą się w pytaniu: „Czy istnieje przypuszczenie, że mógł znajdować się pod wpływem błędu lub groźby”. Sąd I instancji błędnie uznał, iż opinii biegłych sądowych (I. O., A. B. oraz H. O.) można przypisać walor szczególowości, podczas gdy biegłe sądowe nie udzieliły odpowiedzi w piśmie – wyjaśnienia z dnia 16.06.2015 r. na istotne pytania stawiane w zarzutach uczestniczki postępowania K. F., w piśmie z dnia 26.05.2015 r., a następnie z dnia (...)r.;**

**II. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 82 k.c. poprzez jego niezastosowanie.**

**W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelująca wniosła o:**

- 1. zmianę zaskarżonego postanowienia w całości i uwzględnienie żądania uczestniczki postępowania tj. stwierdzenie nabycia spadku po T. G. z mocy ustawy;**
- 2. zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania K. F. kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wg norm przepisanych;**
- 3. ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.**

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy aprobuje i uznaje za własne. Sąd I instancji dokonał należytej analizy materiału dowodowego i na tej podstawie wysnuł trafne wnioski. Wbrew stanowisku apelującej Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego regulujących kwestię nabycia spadku z mocy testamentu, ani uchybień procesowych. Dokonał właściwej oceny prawnej na gruncie regulacji art. 945 k.c., stwierdzając, że w sprawie ma miejsce dziedziczenie testamentowe. Zarzuty podniesione w apelacji uczestniczki postępowania nie mogły skutkować zmianą zaskarżonego postanowienia zgodnie z wnioskami apelującej.

Przypomnieć należy, że zgodnie z treścią przepisu 945 § 1 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (pkt 1), pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści (pkt 2), pod wpływem groźby (pkt 3).

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że nie zachodziły podstawy do stwierdzenia nieważności testamentu własnoręcznego sporządzonego przez T. G. w dniu (...)roku, mocą którego do całości spadku powołał S. G. – wnuka swego nieżyjącego brata A. G.. Sąd Rejonowy poddał testament sporządzony przez spadkodawcę ocenie z punktu widzenia przesłanek wynikających z art. 945 § 1 k.c. i należycie uzasadnił stanowisko, że testament ten został sporządzony przez testatora świadomie i z zachowaniem swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Uczestniczka postępowania nie udowodniła, że testament jest dotknięty wadami oświadczenia woli, o jakich mowa w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. w powiązaniu z art. 82 k.c. Apelująca nie podważyła wniosków płynących z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii A. B. i psychologii H. O. oraz z zakresu psychiatrii I. O., przyjętych przez Sąd Rejonowy za miarodajne w sprawie, w przeciwieństwie do opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu psychiatrii M. S.. Jak podkreśla się w orzecznictwie i piśmiennictwie, dowód z opinii biegłego podlega, jak i inne dowody, ocenie według reguł z art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków, bez wkraczania w sferę wiedzy specjalistycznej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046). Sąd nie jest związany opinią biegłego i powinien ocenić ją jak każdy dowód. Tak też uczynił Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie i stanowisko w tej mierze należycie uzasadnił.

Nie można też przyjąć, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z opinii kolejnego biegłego w wypadku, gdy wcześniej sporządzona opinia jest w ocenie strony niekorzystna dla niej. Sąd powinien dopuścić dowód z dalszej opinii, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy, gdy wydana w sprawie opinia zawiera istotne luki, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala sądowi na skontrolowanie jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 2009 r., III CSK 7/09, LEX nr 533130; wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2009 r., IV CSK 26/09, LEX nr 1380999).

Sąd Okręgowy nie podziela formułowanego przez apelującą zarzutu naruszenia art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 286 k.p.c., w związku z oddaleniem na rozprawie w dniu 18 sierpnia 2015 roku wniosku uczestniczki postępowania o dowód z opinii innego biegłego z zakresu psychiatrii. Z analizy protokołu rozprawy nie wynika, by po oddaleniu wniosku dowodowego uczestniczka postępowania złożyła zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu, zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Z brzmienia art. 162 k.p.c. oraz z jednolitych wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury wynika, iż strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez Sąd I instancji przepisom postępowania, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło

bez jej winy, przy czym jak wynika z szerokiej linii orzeczniczej, brak winy musi być uprawdopodobniony (uchwała SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144).

Zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, z wyjątkiem przewidzianym w art. 162 zd. 2 k.p.c., wymaga - poza dochowaniem terminu zgłoszenia zastrzeżenia - wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu. Niewpisanie zastrzeżenia do protokołu powoduje utratę podnoszonych zarzutów.

Stwierdzić zatem trzeba, iż jeśli sąd wyda postanowienie o oddaleniu wniosków dowodowych, strona, w celu skutecznego powoływania się w dalszym toku postępowania na zarzuty mające podważyć prawidłowość tego rodzaju postanowienia, powinna zgłosić do protokołu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. W tym wypadku K. F. tego nie uczyniła. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że na rozprawie w dniu 18 sierpnia 2015 roku nie był obecny (prawidłowo zawiadomiony) profesjonalny pełnomocnik uczestniczki postępowania, a uczestniczka wyraziła zgodę na prowadzenie rozprawy bez udziału jej pełnomocnika. Nie zmienia to bowiem oceny, że to uczestniczkę obciążają negatywne konsekwencje braku zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadny jest zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 282 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd Rejonowy e-maila z dnia 22 stycznia 2015 roku (k.266), z którego wynikać ma uzasadniona obawa co do bezstronności biegłych sądowych na etapie sporządzania łącznej opinii przez biegłe z zakresu psychiatrii A. B. i psychologii H. O.. Apelująca nie wykazała, aby tak skonstruowany zarzut pozostawał w związku z zaskarżonym rozstrzygnięciem. Przepis art. 282 § 1 k.p.c. obejmuje treść roty przyrzeczenia biegłego. Uczestniczka nie przedstawiła ponadto żadnych konkretnych twierdzeń, które uzasadniałyby jej zarzuty dotyczące bezstronności biegłych. Co istotne, Sąd Rejonowy dysponując dwiema rozbieżnymi opiniami w przedmiocie zdolności testowania przez T. G. w dacie (...)roku, dopuścił dowód z kolejnej opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Podkreślenia wymaga, że wnioski tej opinii, sporządzonej przez biegłą z zakresu psychiatrii I. O., były tożsame z wynikającymi z opinii biegłych A. B. i H. O..

Wbrew twierdzeniom apelującej Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków oraz opinii biegłych sądowych. Ocena dowodów przez Sąd Rejonowy nie nasuwa zastrzeżeń, nie narusza bowiem reguł określonych w tym przepisie, nie nosi cech dowolności i mieści się w ramach swobodnej oceny, której cechą jest bezstronność oraz przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Podkreślenia wymaga, że nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd I instancji, natomiast konieczne jest wskazanie umiejscowionych w realiach danej sprawy przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w powołanym przepisie. Tymczasem tok wnioskowania przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia jest logiczny, spójny i wolny od uchybień.

Sąd Rejonowy z odwołaniem się do zgromadzonych w sprawie dowodów przyjął, że spadkodawca w dacie sporządzenia testamentu miał zachowaną zdolność do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia swojej woli. Sąd Okręgowy to stanowisko podziela. Podnoszone przez apelującą okoliczności wynikające z zeznań świadków P. S., J. Ż. oraz Z. G., iż T. G. urodził się z niedorozwojem psychomotorycznym, miał pewne deficyty intelektualne, a ponadto był człowiekiem naiwnym, wymagały całościowej oceny w kontekście funkcjonowania społecznego spadkodawcy, który - jak wynikało z wypowiedzi wskazanych świadków (członków rodziny) - przed skierowaniem do DPS prowadził samodzielne życie, mieszkał sam, miał ukończoną szkołę zawodową, był stolarzem, pomagał jako zakrystian w kościele. Niedopuszczalny jest tu automatyzm i generalizowanie określonych zachowań. Podkreślenia też wymaga, że przy dokonywaniu oceny ważności testamentu należy rozważyć stan świadomości i swobodę w powzięciu i wyrażeniu woli testatora w czasie testowania. Jak zaś wynikało z zeznań świadka P. S., po wyjeździe T. G. do B. (pobyt spadkodawcy w DPS w B. miał miejsce od (...)r. do zgonu w dniu (...)r.) nie widział go już ani razu. Nie miał zatem z nim żadnego kontaktu na przestrzeni ostatnich lat życia spadkodawcy. Świadek J. Ż. zeznała, że nie wiedziała o sporządzeniu testamentu. Kilka razy odwiedziła spadkodawcę gdy przebywał w DPS w B.. Odwiedzając go tam nie

dostrzegła zmiany w jego zachowaniu i stanie zdrowia. Sporządzający opinię sądowo - psychiatryczną biegły M. S. opierał się w dużej mierze na zeznaniach tej dwójki świadków, z których - jak wskazano - P. S. nie miał żadnej wiedzy o stanie zdrowia i świadomości testatora w okresie ostatnich kilku lat poprzedzających zgon T. G.. Opinie pozostałych biegłych sądowych miały natomiast oparcie w szerszym materiale dowodowym. Istotnym dowodem w sprawie były zeznania świadka E. H. – osoby niespokrewnionej, która знаła spadkodawcę z racji pracy w DPS R. w B.. Była ona w ostatnim roku przed śmiercią spadkodawcy jego opiekunem pierwszego kontaktu. Świadek zeznała, że w jej obecności nie było takich sytuacji, aby spadkodawca był zagubiony, nie pamiętał gdzie jest, nie wiedział co się z nim dzieje. Podczas rozmów spadkodawca najczęściej wspominał o swoim bratanku J. G., który utrzymywał z nim kontakt osobisty i telefoniczny, był najbliższym spadkodawcy. Zeznania świadka nie dawały podstaw do wywiedzenia kategorycznych wniosków, jakie zostały zawarte w opinii biegłego M. S., że spadkodawca był w chwili testowania osobą chorą psychicznie, z rozpoznaniem przez psychiatrę w 2005 roku zespołem psychoorganicznym – organiczne zaburzenia nastroju i że w dacie sporządzenia testamentu T. G. znajdował się w stanie nie pozwalającym na świadome powzięcie decyzji spisania testamentu i miał ograniczenia w zakresie swobodnego wyrażenia woli. Sąd Rejonowy słusznie też zwrócił uwagę na to, że wnioski biegłego M. S. w większym stopniu odnosiły się do osobowych źródeł dowodowych, a nie zapisów zawartych w dokumentacji medycznej. Wskazać zaś należy, iż wiedza specjalna biegłego, która ma być pomocna Sądowi przy rozpoznaniu sprawy, to przede wszystkim wiedza medyczna, niezbędna przy analizie tego rodzaju dokumentacji. Stąd też bezzasadny jest zarzut przekroczenia przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w odmowie przyznania rzetelności opinii sporządzonej przez biegłego psychiatrę dr n. med. M. S..

Sąd Okręgowy podziela zarazem dokonaną przez Sąd I instancji ocenę opinii pozostałych biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii. Biegłe poparły swoje wnioski merytorycznym uzasadnieniem. Ze wspólnej opinii biegłych z zakresu psychiatrii A. B. i psychologii H. O. wynikało, że spadkodawca w chwili testowania nie zdradzał symptomów choroby psychicznej ani otępienia, powodujących wyłączenie możliwości swobodnego i świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Spadkodawca podczas konsultacji psychiatrycznej w 2005 roku wspominał o leczeniu psychiatrycznym w przeszłości, a lekarz rozpoznał: organiczne zaburzenia nastroju, bez zaburzeń psychotycznych. Z późniejszej dokumentacji medycznej nie wynikało, aby stwierdzono u spadkodawcy jakiegokolwiek zaburzenia psychotyczne, istotne deficyty poznawcze lub stosowano leki psychotropowe. Tożsame wnioski wynikały z opinii biegłej z zakresu psychiatrii I. O., która wskazała, że dokumentacja medyczna nie daje jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że testator w chwili sporządzania testamentu znajdował się w ciężkim stanie ogólnym, któremu mogłyby towarzyszyć zaburzenia świadomości, czy też był osobą chorą psychicznie. Biegła wyjaśniła, że rozpoznane u spadkodawcy organiczne zaburzenia nastroju nie są chorobą psychiczną i nie zaburzały odbioru rzeczywistości, nie wpływały na rozumienie sytuacji i podejmowanie decyzji. Uwarunkowane były schorzeniami somatycznymi. Rozpoznanie takie postawiono w 2005 roku, gdy spadkodawca był w ciężkim stanie ogólnym. Po leczeniu stan się poprawił, a podczas kolejnych hospitalizacji spadkodawca nie był konsultowany psychiatrycznie. Zgodzić należy się z biegłą, że sam fakt stwierdzenia nieporadności życiowej nie jest jednoznaczny z chorobą psychiczną, czy też innymi zaburzeniami psychicznymi. Apelująca nie podważyła skutecznie wniosków biegłej I. O., iż spadkodawca nie był osobą chorą psychicznie ani ze znacznie nasilonymi objawami otępiennymi, a stwierdzony u niego nieznaczny deficyt intelektu nie wpływał na jego zdolność testowania.

Na marginesie jedynie należy zwrócić uwagę, że materiał dowodowy tej sprawy nie dawał żadnych podstaw do przyjęcia, iż zachodziły przesłanki nieważności testamentu sporządzonego przez T. G., wskazane w art. 945 § 1 pkt 2 i 3 k.c., stąd też bez wpływu na wynik sprawy pozostawało to, że Sąd I instancji w tezie dowodowej stawianej biegłym sądowym zawierał pytanie: czy istnieje przypuszczenie, że testator mógł znajdować się pod wpływem błędu lub groźby – a co podlegało jego samodzielnej ocenie. Wskazać trzeba, że już same twierdzenia faktyczne uczestników postępowania i zgłoszone przez nich dowody pozwalały na przyjęcie, że spadkodawca nie sporządził testamentu pod wpływem błędu ani groźby.

Ustawa w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. odwołuje się do stanu wyłączającego świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli oraz do stanu wyłączającego swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Oświadczenie woli testatora jest świadome,



jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdaje sobie sprawę, że sporządza testament o określonej treści. Oświadczenie to jest swobodne, jeśli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobliwy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania.

Sąd Okręgowy aprobuje ocenę Sądu I instancji, iż nie zachodziły podstawy do przyjęcia, że w dacie sporządzenia testamentu istniały okoliczności wywołujące wątpliwości co do swobody testatora. Postępowanie dowodowe nie wykazało takiego wpływu członków rodziny na spadkodawcę, który można byłoby rozpatrywać w kategoriach całkowitego wyłączenia swobody i samodzielności testatora. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2004 roku (III CK 523/02, LEX nr 585812), iż stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wyboru jest całkowicie wyłączona. Sugestia osób trzecich nie wyłącza swobody powzięcia decyzji. W przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą wskazaną w art. 945 § 1 pkt 1 k.c., rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie. Wskazać należy, że osoba testująca często opiera się na jakimś wpływie, kieruje się poczuciem sprawiedliwości, swoimi emocjami, empatiami, uczuciami do osób, które się nią opiekowały, interesowały, pomagały. W tym wypadku rozporządzenie majątkiem odzwierciedlało układ sytuacyjny, w którym funkcjonował spadkodawca i jego związki emocjonalne z osobami z otoczenia. Spadkodawca sporządzając testament uwzględnił przesłanki racjonalne, gdyż do spadku powołał osobę z kręgu najbliższej mu rodziny - syna bratanka. Całokształt materiału dowodowego, poddany prawidłowej ocenie Sądu Rejonowego, prowadził zatem do stwierdzenia nabycia spadku zgodnie z ostatnią wolą spadkodawcy wyrażoną w testamencie z dnia 23 marca 2013 roku. Wobec niewykazania przez uczestniczkę postępowania nieważności tego testamentu jej apelacja podlegała oddaleniu.

Z tych względów na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z zasadą rozstrzygania o kosztach w postępowaniu nieprocesowym przewidzianą w art. 520 § 1 k.p.c.